

OD REDAKCJI

Obecne wydanie *KRESOWYCH STANIC* posiada 50. numer porządkowy (nr 3/2010 (50) Rok XIV), co oznacza, że jest numerem jubileuszowym. Jubileusz ten jest znaczącym sukcesem nie tylko Stowarzyszenia ale także Czytelników, którzy podejmują współpracę z redakcją.

Pierwszy numer z grudnia 1997 roku, zawierający tylko 36 stron w szarej okładce, prezentował się dość skromnie. Nasza koleżanka Felicja Tais Konarska jako pierwsza opublikowała w nim „Słowo wstępne” w imieniu zespołu redakcyjnego. Ówczesny Prezes Stowarzyszenia śp. Jerzy Szymański – kolejny autor, omówił tematykę, jakiej będzie poświęcony kwartalnik i zaprosił Czytelników do współpracy z redakcją. Swoje artykuły opublikowali w pierwszym numerze: Maria z Podhorskich Reyowa, Janina Smogorzewska, Bolesław Siemiątkowski, Antoni Tomczyk i inni.

Upływały lata, zespół redakcyjny pracujący społecznie, wkładał dużo pracy i serca by tematyka była atrakcyjna, a szata graficzna coraz piękniejsza. Nasze pismo przez wiele lat rozwijało się pomyślnie, a obecnie przekracza 170 stron, zawiera ciekawe historyczne publikacje i ładną oprawę graficzną. Systematycznie też rośnie liczba prenumeratorów. Nie ograniczamy się do tematyki osadniczej, zamieszczamy w kwartalniku opracowania historyczne, a także relacje Kresowian, którzy byli świadkami ważnych wydarzeń historycznych, bądź dzielili losy osób dotkliwie

represjonowanych. Dzięki owocnej współpracy z Czytelnikami gromadzimy w *KRESOWYCH STANICACH* zasoby nieocenionych materiałów źródłowych, z których będą mogli korzystać kolejne pokolenia Polaków.

Możemy stwierdzić z zadowoleniem (zachowując trochę skromności), że na rynku wydawnictw kresowych, w opinii urzędów państwowych oraz innych organizacji pozarządowych, zajmujemy dostrzegalną pozycję.

Tak piękny jubileusz skłania także do zadumy – jakie będą dalsze losy kwartalnika *KRESOWE STANICE*? To będzie zależało od wielu okoliczności. Przede wszystkim od dalszej pomyślnej współpracy z Czytelnikami (prenumeratorami) a także od przysłowiowych „sił i środków”, jakimi dysponować będzie Stowarzyszenie i zespół redakcyjny. Po czternastu latach pracy w redakcji sił jest coraz mniej, a pozyskiwanie „środków”, oczywiście tych finansowych, na cele wydawnicze, jest coraz trudniejsze. Ale bądźmy optymistami i bądźmy przekonani, że kolejne 50 numerów *KRESOWYCH STANIC* ukaże się bez zakłóceń.

Redakcja